

FRANCISZKA BAŁABAN

ur. 1929; Rzeczyca Ziemiańska

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Rzeczyca Ziemiańska, rodzina, mąż, rodzeństwo

Rodzina

Myślałam już o jakimś takim dorosłym życiu, mając dwadzieścia lat wyszłam za mąż. Poznałam mojego męża przez moją siostrę starszą. Nie byli zadowoleni ani mama, ani siostra, ani szwagier, bo mi kazali się uczyć, a nie pracować. A ja uważałam, że małżeństwo to rozwiązanie. Siostry, tej która w Lublinie mieszkała, dzieci wykształciły się, syn i córka. Z drugiej strony, od brata tego ze Zwierzyńca, trzech bratanków [mam]. Wykształcili się, dwóch to geodeci, a jeden budowlaniec. Nazywają się Michalczyk, bo ja się z domu nazywam Michalczyk. Mąż miał dwóch braci, męża ojciec zmarł młodo, miał chyba raka płuc. Matka żyła do dziewięćdziesięciu pięciu lat. Dobrze się trzymała, świetna kobieta, mądra. Brat męża zachorował na raka. Mój brat, który się zajął gospodarstwem po rodzicach, zachorował na raka krtani, żył niecały rok. Brat miał pięćdziesiąt siedem lat, bratowa czterdzieści siedem i zmarli w jednym roku na raka. Rak robi takie spustoszenie w społeczeństwie. Gospodarstwa już nie było, trzeba było go oddać za jakieś tam grosze, bo nikt ziemi nie kupował. Tam tylko są groby, w Rzeczycy Ziemiańskiej na cmentarzu, dziadka, brata, bratowej, ojca. Z męża strony to jest bratanek w Szczecinie. W Bydgoszczy mój siostrzeniec, tej siostry, która złapana była w łapance, to jest budowlaniec, a żona lekarka. Ci co umarli, nie mieli dzieci, my też małżeństwo bezdzietne.

Data i miejsce nagrania	2012-06-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Dominika Jasłowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"